

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Właściciele kotów dzielą się na pięć typów

Właściciele kotów dzielą się na pięć typów pod względem stosunku do wypuszczania swoich pupili z domu i polowania przez nie na dziko żyjące zwierzęta - dowodzą wyniki nowego badania przeprowadzonego na University of Exeter (Wielka Brytania).

Pracę na ten temat opublikowano na łamach „Frontiers in Ecology and the Environmen”.

Naukowcy pod kierunkiem dr Sarah Crowley przeprowadzili ankietę wśród brytyjskich właścicieli kotów i stwierdzili, że poglądy na temat wpływu kotów na dziką przyrodę są bardzo zróżnicowane. Wahają się od podejścia typu „czuję się w pewnym stopniu odpowiedzialny za szkody, jakie moje zwierzę wyrządza okolicznej faunie” aż po „obrońców kociej wolności”, którzy sprzeciwiają się jakimkolwiek ograniczeniom względem swoich pupili i nie są świadomi problemów, jakie wychodzące koty mogą powodować w środowisku naturalnym.

Tymczasem organizacje zajmujące się ochroną przyrody od dawna ostrzegają, że koty domowe zabijają miliony dzikich kręgowców rocznie, ograniczając ich liczebność i zagrażając przetrwaniu niektórych gatunków.

Podkreślają, że choć jeden kot zabija niewielką liczbę dzikich zwierząt, to przy kilku- lub kilkunastomilionowej populacji kumuluje się to, przynosząc wielkie straty.

Rozwiązanie problemu nie jest jednak proste, ponieważ rzesza kociarzy stoi na stanowisku, że dobrostan ich zwierząt jest najważniejszy, a jego kluczowym punktem jest swobodne wychodzenie poza dom.

„Propozycje polityczne dotyczące zwalczania szkodliwości kotów domowych obejmują zmniejszenie populacji kotów, uregulowanie kwestii własności, edukację właścicieli i ograniczenie dostępu kotów do środowiska zewnętrznego. Jednak pomysły te rzadko uwzględniają perspektywę właścicieli kotów i często spotykają się z silnym sprzeciwem” - podkreślają badacze z Exeter.

Zespół specjalistów postanowił więc pomóc w znalezieniu wyjścia z tej sytuacji. Zaczęli od określenia, jak właściciele kotów postrzegają swoje zwierzęta i co sądzą o ich wolności. Zdaniem naukowców kluczowe jest bowiem wdrożenie różnorodnych strategii zarządzania, które odzwierciedlą różne perspektywy właścicieli kotów.

Przeprowadzili badanie metodologiczne, które pozwoliło wyodrębnić pięć charakterystycznych punktów widzenia właścicieli kotów: „zaniepokojeni opiekunowie” (koncentrujący się przede wszystkim na bezpieczeństwie kotów), „obrońcy wolności” (stawiający na niezależność kotów i sprzeciwiający się jakimkolwiek ograniczeniom ich naturalnych zachowań), „tolerancyjni strażnicy” (uwzględniający, że dostęp do środowiska zewnętrznego jest ważny dla kotów, ale niepopierający ich polowań), „sumienni opiekunowie” (czujący się odpowiedzialnymi za szkody, jakie koty wyrządzają polując) oraz „leseferyści” (w dużej mierze nieświadomi problemów związanych z zachowaniami łowieckimi ich pupili).

„Chociaż zebraliśmy wiele opinii, to zdecydowana większość brytyjskich kociarzy zadeklarowała, że ceni dostęp swoich pupili do świata zewnętrznego i sprzeciwia się pomysłowi trzymania ich w domu, aby zapobiec polowaniom - opowiada dr Crowley. - W związku z tym jest mało prawdopodobne, aby polityka nakazująca trzymanie kotów w domu znalazła poparcie wśród właścicieli z Wielkiej Brytanii”.

„Jednak, co ważne, tylko jeden z wyodrębnionych przez nas pięciu typów kociarzy uznał, że polowania są pozytywne. Sugeruje to, że pozostałe cztery typy mogą być zainteresowane ograniczeniem tego zjawiska w jakiś sposób. Ale, aby było to skuteczne, należy podjęte wysiłki dostosować do różnych okoliczności” - dodaje.

Sugerowane przez naukowców środki zmniejszające skalę polowań obejmują m.in. zakładanie kotom specjalnych kolorowych obroży. Noszą one nazwę „BirdsBeSafe” i poprzez jaskrawe barwy mają

ostrzegać ptaki przed zbliżającym się drapieżnikiem. Szacuje się, że ilość zabitych ptaków zmniejsza się dzięki nim kilkunastokrotnie. Kryzy nie działają jednak ochronnie na ssaki.

Innym pomysłem na ochronę dzikich gatunków jest zakładanie kotom obroży z dzwoneczkiem. To rozwiązanie krytykowane jest jednak przez kocich behawiorystów.

Zespół bada teraz skuteczność różnych rozwiązań oraz tego, co myślą o nich sami właściciele.

„Jeśli przyroda ma +wygrać+, a zagrożone gatunki mają się rozwijać, potrzebne jest pragmatyczne podejście, w ramach którego poglądy właścicieli kotów będą traktowane jako część szerszych strategii ochrony - mówi Tom Streeter z SongBird Survival, czyli organizacji charytatywnej zajmującej się ochroną ptaków w Wielkiej Brytanii. - Omawiane badanie podkreśla pilną potrzebę współpracy właścicieli kotów i ekologów w celu znalezienia dostosowanych do potrzeb wszystkich rozwiązań. Rozwiązań, które muszą być tanie, łatwe do wdrożenia i skuteczne”.

Autorzy publikacji uważają, że odpowiednie interwencje mogą usprawnić działania na rzecz ochrony przyrody, utrzymać dobre samopoczucie kotów, a jednocześnie poprawić relacje między kotem a człowiekiem.

„Szczególnie ważne jest to w przypadku +tolerancyjnych strażników+ i +opiekunów sumiennych+. W tych dwóch grupach wyjątkowo ważne jest zmniejszenie wewnętrznego konfliktu, jaki rodzi się, kiedy zwierzę, które kochamy poluje na inne gatunki, na których także nam zależy” - podkreślają.

Źródło: pap.pl

<https://laboratoria.net/aktualnosci/29988.html>



12-05-2026

[Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości](#)

Najlepsze pomysły łączące naukę z biznesem.



12-05-2026

Kleszcz to tylko pośrednik

Krętki Borrelia to częściowo „prezent” od gryzoni i ptaków



12-05-2026

Jak rower zmienił świat

Od drewnianej „maszyny biegowej” do emancypacji robotników i kobiet



12-05-2026

Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji...

Utworzą obserwatorium do badania fal grawitacyjnych.



12-05-2026

Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością

Samotność ma liczne negatywne skutki zdrowotne.



12-05-2026

[Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Przenoszone drogą pokarmową norowirusy wywołują gwałtowne wymioty.



12-05-2026

[Rak nie jest wskazaniem do przedwczesnego rozwiązania ciąży](#)

W czasie ciąży można bezpiecznie prowadzić odpowiednie leczenie onkologiczne.



12-05-2026

[Zakażenia w chirurgii to coraz większy problem](#)

Konieczne jest wdrożenie skutecznego systemu opieki nad pacjentem.

Informacje dnia: [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV edycja konkursu Pomosty Przyszłości Kleszcz to tylko pośrednik Jak rower zmienił świat Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#) [Ruszyła IV](#)

[edycja konkursu Pomosty Przyszłości](#) [Kleszcz to tylko pośrednik](#) [Jak rower zmienił świat](#) [Polacy opracowują aparaturę dla teleskopów europejskiej misji kosmicznej](#) [Badanie: portale społecznościowe nie chronią przed samotnością](#) [Norowirusy - biegunka brudnych rąk](#)

Partnerzy